

DAIGLOB teraz możesz
POŻYCZKI tanio przedłużyć
gotówkowe

- 1000 zł pożyczasz
- 0 zł kosztów
- 0 zł prowizji
- przedłużasz
- 0 zł odsetek
- za 210 zł na 30 dni

*Całkowita kwota pożyczki 1 000 zł. Całkowita kwota do zapłaty 1210 zł. Całkowity koszt pożyczki 210 zł. Oprocentowanie pożyczki 4% (rocznie, RRSO - rzeczywista stopa procentowa 916,77%). Firma udzielająca pożyczki jest Pożyczkodawcą.

Lubin www.DAIGLOB.PL **505 500 509**

wydarzenia • wypadki • pożary

DLU24.PL

prawdziwa
strona miasta

lubinextra!

4 listopada 2015 r. nr 104

gazeta bezpłatna

ISSN 2083-9162

Był bieg jest wózek

Prawdziwy dar serca ofiarowali biegacze, pracownicy KGHM i wolontariusze z miedziowej firmy. Czteroletni Dawidek z Rudnej ma nowy wózek inwalidzki. Wolontariusze zapowiadają kolejne akcje charytatywne.

str. 2

Remont stadionu w Ścinawie

Modernizacja stadionu będzie kosztowała niemal 4 mln zł. Ważne jednak jest, że gmina Ścinawa pozyskała na inwestycję sporą kwotę pieniędzy - prawie 1,7 mln zł.

str. 4

Ciasto z marihuana

To, że mieli przy sobie narkotyki policjantów nie zdziwiło. Kiedy jednak młodzieńcy pochwalili się innym dokonaniem, które było bardzo zaskakujące.

Dwóch nieletnich odpowie za posiadanie narkotyków przed sądem rodzinnym. Rodzicom musieli również wytłumaczyć swoje zdolności kulinarne.

Policjanci w trakcie służby patrolowej na dwóch chłopców natrafili przypadkiem - wychodzili z ogródków działkowych. Po wylegitymowaniu i sprawdzeniu okazało się, że mieli przy sobie znaczne ilości marihuany, którą palili na jednej z działek. W sumie mieli 140 gram narkotyku. Okazało się jeszcze że mieli ze sobą ciasto własnej roboty nasączone narkotykiem. Okazało się, że marihuana była hodowana przez jednego z nieletnich.

STACJA KONTROLI POJAZDÓW LUBIN DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU REJESTRACYJNEGO:



Oferta ważna do 30 listopada 2015.



Kumulacja prezentów!

Przez cały listopad, każdego dnia pierwszych 10 klientów, którzy zrobią przegląd rejestracyjny otrzyma wybrany przez siebie prezent oraz dodatkowo skrobaczkę z rękawicą i odmrażacz do szyb.

Lubin, ul. Paderewskiego 88 (na Shell)
tel. (76) 845 90 59

Dawid z rudnej dzięki biegaczom, pracownikom KGHM i Fundacji Polska Miedź dostał nowy wózek inwalidzki

Był bieg jest wózek

Zakup już został sfinalizowany. Wózek wystarczy 4-letniemu chłopczykowi na kilka lat, gdyż można go regulować. Dodatkowo załoga Zakładu Hydrotechnicznego podarowała chłopcu rękawiczki.

Organizatorzy akcji charytatywnej dla Dawidka – wolontariusze KGHM i dyrekcja Zakładu Hydrotechnicznego zaprosiła Mamę i Dawidka z nowym wózkiem na spotkanie z dziennikarzami. Chłopiec dumnie prezentował jak w ciągu ostatniego tygodnia nauczył się posługiwać nowym urządzeniem. Jak zapewnia jego mama Katarzyna Parachoniak, w nowym wózku Dawid ma więcej możliwości – sam może kłaść się do łóżka i z niego wstawać. Teraz ma możliwość nauki gry w koszykówkę, o której marzył, a co najważniejsze ma sprawne hamulce, czego staremu wózkowi



już brakowało. Nowe urządzenie posłuży chłopcu przez najbliższe 5 lat. Jest bowiem dostosowane do upływu czasu i tego, że chłopiec będzie rósł. Dawidek urodził się z rozszczepieniem kręgosłupa i wodogłowie. Leczenie chłopca i codzienna opieka wymagają sporego nakładu finansowego. Zakup nowego wózka przekraczał możliwości finansowe najbliższych. Akcja charytatywna w postaci biegu i zbiórki pieniędzy, jakie biegacze wpłacali w ramach wpisowego mocno wsparła zakup nowego urządzenia. Przedsięwzięcie udało się doprowadzić do końca

dzięki fundacji KGHM Polska Miedź. Głównym organizatorem biegu po Żelaznym Moście byli wolontariusze KGHM. – W naszej firmie społecznie odpowiedzialnej jest wielu ludzi o dobrym sercu. Ten bieg i wózek dla Dawida to potwierdzenie naszych działań. W tym roku zorganizowaliśmy 30 podobnych wydarzeń, w które angażowali się sami pracownicy KGHM. Robili to z dobroci serca i chęci pomocy. Jestem dumny z tego, że w KGHM mam tyle koleżanek i kolegów o tak wrażliwych sercach. Jesteśmy szczęśliwi, że spełniło się marzenie Dawida.

Efekt takich wydarzeń cieszy, bo już niebawem wspomóżemy Madzie Wasilewską z Polkowic, chorującą na białaczkę. Bieg po Żelaznym Moście to spora zasługa Łukasza Dominowa, który jest człowiekiem operacyjnym takich akcji biegowych. Na jego głowie była organizacja całej imprezy – mówił Bogdan Godlewski, koordynator wolontariatu KGHM Polska Miedź. – Wystartowało ponad 250 osób. Byli też uczestnicy, którzy ruszyli z kijkami – nordic walking. Upał, który wtedy był mógł odstraszyć i podejrzewam, że gdyby nie to, można by liczyć na ponad 300 osób. Fajnie, że impreza się udała. To już chyba 4 czy 5 bieg zorganizowany z KGHM – mówił Łukasz Dominów, pracownik ZG Polkowice – Sieroszowice, wolontariusz KGHM.

Dodajmy, że wśród pracowników Zakładu Hydrotechnicznego i ZWR-ów przeprowadzono jeszcze zbiórkę pieniędzy. Na potrzeby rehabilitacyjne chłopczyka trafiło dodatkowych 2,5 tys. zł.

■ (ab)

Nadal poszukują porucznika Sconiersa

Brak potwierdzenia DNA

Przebadano już szczątki wykopane w trakcie prac archeologicznych w Parku Aliantów. Niestety badania DNA nie potwierdziły, że w Lubinie spoczywa porucznik Ewart T. Sconiers.

Prace archeologiczne prowadzono w miejscu dawnego cmenta-

rza wojskowego. Wykorzystano najnowsze osiągnięcia techniki, aby badanie było jak najbardziej precyzyjne i nie rozkopywano terenu na którym nie ma ludzkich szczątków.

Ostatecznie kości, które odkryto poddano badaniu DNA. Ono jednak definitywnie wskazuje, że amerykańskiego porucznika lotnictwa wśród pochowanych w Lubinie nie ma.

■ (inf)



Wysokie miejsce PeBeKa w rankingu „Rzeczpospolitej”

Pną się do góry

Na ogłoszonej właśnie przez „Rzeczpospolitą” prestiżowej Liście 2000 Polskich Przedsiębiorstw i Eksporterów kolejny rok z rzędu PeBeKa zanotowała awans.

W porównaniu do zestawienia z ubiegłego roku lubińska firma przesunęła się o 22 pozycje, zajmując wysokie 545 miejsce. Lista 2000 publikowana jest w dzienniku Rzeczpospolita od 2002 roku. To jeden z najważniejszych rankingów gospodarczych i ważnych przewodników po polskiej przedsiębiorczości. Firmy prezentowane są w zestawieniu według przychodów ze sprzedaży.

Dzięki osiągniętych w 2014 r. przychodom ze sprzedaży w wysokości ponad 560 milionów złotych PeBeKa w najnowszym rankingu „Rzeczpospolitej” zajęła 545 miejsce na 2000

przedsiębiorstw ujętych w zestawieniu. To wynik lepszy o 22 pozycje w stosunku do ubiegłego roku. Warto podkreślić, że lubińska spółka systematycznie pnie się w rankingu – w poprzedniej klasyfikacji awansowała aż o 101 pozycji.

– Konsekwentnie prowadzimy działania zmierzające do wzrostu efektywności – mówi Jacek Kulicki, prezes PeBeKa. – Obecność naszego przedsiębiorstwa w rankingach świadczy o stabilnej pozycji na polskim rynku.

Lista 2000 to nie jedyne wyróżnienie gospodarcze dla PeBeKa. Przedsiębiorstwo może się

poszczycić wieloma certyfikatami jakości, nagrodami dla rzetelnego pracodawcy oraz wysokimi pozycjami w rankingach czasopism ogólnopolskich, branżowych i lokalnych, np. Lista 500 największych firm oraz Lista 500 przedsiębiorstw o największej wartości dziennika „Rzeczpospolita”, zestawienie 200 największych przedsiębiorstw tygodnika „Wprost”, lista 500 największych polskich firm magazynu „Polityka”. Spółka otrzymała prestiżowy tytuł Diamentu „Forbesa”, kilkakrotnie znalazła się też wśród Perel Polskiej Gospodarki.

■ (red)

MAŁA RATA

WYGODNA SPŁATA

KONSOLIDACJE

KREDYT

tel. 76 759 20 88

Lubin: Chrobrego 1B

Półtorej godziny finału ATP 500 Erste Bank Open

Kubot na podium ATP w Wiedniu

Lubinianin Łukasz Kubot i brazylijski tenisista Marcelo Melo, występujący po raz pierwszy jako para w grze podwójnej, wygrali prestiżowy turniej halowy ATP 500 Erste Bank Open w Wiedniu.

W niedzielnym (25.10) finale okazali się lepsi od wyżej sklasyfikowanych Brytyjczyka Jamie'ego Murraya i Australijczyka Johna Peersa. Spotkanie finałowe trwało godzinę i trzydzieści dwie minuty i było bardzo wyrównane. Kubot i Melo ulegli w pierwszym secie, a w drugim przegrywali już 2:4. Cały mecz zakończył się jednak

wynikiem 4:6, 7:6 (7:3), 10:6 dla polsko-brazylijskiej pary. – To niesamowite uczucie, zwłaszcza że w maju przeszedłem poważną operację i podjąłem decyzję o tym, by skupić się na deblu. Po powrocie do gry nie mogłem znaleźć stałego partnera, więc tym bardziej jestem szczęśliwy, że wygrałem jeden ze swoich ulubionych turniejów – powiedział Polak po meczu. Dla 33-letniego Kubota, pochodzącego z Lubina, którego sponsorem jest KGHM, był to dwudziesty występ w finale turnieju ATP i 13. zwycięstwo. W obecnym sezonie Kubot wygrał turniej już po raz czwarty. Co ciekawe, za każdym razem jego partnerem był inny zawodnik. Łukasz Kubot zwyciężył

w Den Bosch (z Ivo Karlovićem), Bastad (z Jeremym Chardym) i Metz (z Edouardem Rogerem-Vasselinem). KGHM wspiera kariery sportowców. Przed niespełna dwoma laty polski tenisista zwyciężył w turnieju deblowym Australian Open 2014. Było to jego pierwsze wielkoszlemowe zwycięstwo. Podczas ćwierćfinałowego meczu, w decydującym trzecim secie, lubinianin zasłynął przyznaniem się do niezauważonego przez arbitra błędu i poprosił o skorygowanie wyniku na swoją niekorzyść. Choć nie przeszkodziło to Kubotowi w zwycięstwie, gest ten zapewnił mu wówczas uznanie i szacunek ze strony milionów kibiców na całym świecie.



Ósemką już nie pojedziesz

Nowy rozkład jazdy

Od wczoraj (wtorek 3.11) obowiązuje nowy, zimowy rozkład jazdy bezpłatnej komunikacji Miejskiej w Lubinie. Do najważniejszych zmian należy zawieszenie kursowania sezonowej linii nr 8, wydłużenie kursów linii 100 do Goli (w zamian za linię nr 8), skrócenie kursów linii nr 4 z pętli OSIEK DZIAŁKI do pętli PRZYLESIE (niektóre kursy zostaną skierowane do pętli OSIEK - Św. KATARZYNY. Skorygowano również trasę w miejscowości GORZYCA dla linii nr 102. Autobusy jadące do i z Krzeczyna Małego będą przejeżdżały przez całą wieś w obu kierunkach. Szczegółowe informacje o zmianach dostępne są na przystankach autobusowych.

banery reklamowe - ulotki - plakaty

tel. 603 535 338
biuro@projekt-media.pl

Pięć małżeństw świętowało złote gody

50 lat minęło...

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał mieszkańcom gminy Ścinawa medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Uroczystość odbyła się pod koniec października w ogrodzie zimowym Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie. Złote gody świętowało pięć małżeństw, które zaproszono na wydarzenie wraz z rodzinami. Jubilatami byli: Czesława i Jan Rolniccy, Teresa i Kazimierz Iwanowscy, Władysława i Tomasz Ankutowicz, Ludwika i Zenon Szmigielscy oraz Maria i Mieczysław Dziurman. 50-lecie obchodzili również Michalina i Jerzy Żubrowscy, niestety nie mogli uczestniczyć w spotkaniu. Dekoracji medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”



przyznanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonał burmistrz Krystian Koszyła. Z okazji rocznicy gratulował jubilatów oraz złożył najserdeczniejsze życzenia, kolejnych lat wspólnego życia w zdrowiu i rodzinnym

szczęściu. Dla zebranych przygotowano słodki poczęstunek podczas którego na scenie sali widowiskowej CTiK wystąpił Zespół Folklorystyczny Ziemi Ścinawskiej.

■ (inf), fot.scinawa.pl

producent z wielkopolski

Dworecki
sklep firmowy

naturalnie smakuje
www.dworecki.pl



blok szynkowy **13⁴⁰** kg



kiełbasa wolińska **13⁶⁰** kg



serdelki wiedeńskie **11⁷⁰** kg



18⁹⁰ kg
szynka wiejska

Karkówka b/k
10⁹⁹ kg

Dworecki

Dworzec PKS – pasaż
ul. M. Skłodowskiej Curie 12

Oferta ważna od 5.11 do 7.11.2015 r.

XIII edycja akcji charytatywnej „Kartki życzliwości PeBeKa”

Świąteczny kiermasz życzliwości

W tym roku wyjątkowa, bo zwycięska kartka zostanie zaprezentowana podczas specjalnego kiermaszu świątecznego, z którego dochód również wspomogą podopiecznych Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie.

PeBeKa jako pierwsza rozpoczyna w Zagłębiu Miedziowym obchody Barbórki. Tradycją świętowania Dnia Górnika stała się nie tylko oficjalna Akademia Barbórkowa, lecz również uroczysta msza święta w intencji obecnych i byłych pracowników przedsiębiorstwa. W tym roku zostanie ona odprowadzona 22 listopada 2015 r. o godz. 18.00 w kościele p.w. św. Jana Bosko w Lubinie – z pocztami sztandarowymi i w galowej oprawie. Na jej zakończenie wystąpi znany zespół Deus Meus ze specjalnym koncertem z okazji 55-lecia Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń PeBeKa S.A. Do udziału w mszy PeBeKa zaprosiła również rodziców i uczniów Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie. Tę placówkę spółka wspiera charytatywnie od wielu lat, a przy okazji listopadowej mszy zorganizuje na jej rzecz także specjalny kiermasz świąteczny.

Kiermasz działać będzie od godz. 16.30 w wyznaczonym miejscu świątyni. Można tu będzie kupić najróżniejsze dekoracje i ozdoby bożonarodzeniowe przygotowane własnoręcznie przez uczniów ZSiPO w Lubinie, a także kartki świąteczne z motywem wyłonięnym w tegorocznej, już XIII

edycji akcji „Kartki życzliwości PeBeKa”. W tym roku zwycięską pracę przygotowała 11-letnia Natalia Sydorów, a przedstawia ona dwie pięknie ustrojone choinki. PeBeKa systematycznie organizuje dla podopiecznych placówki – dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym – konkurs plastyczny na graficzny projekt kartki świątecznej. Jako oficjalna firmowa kartka trafia ona co roku do partnerów biznesowych spółki, ale można ją również kupić i wysłać prywatnie, wspierając w ten sposób szkołę i jej uczniów. Dotychczas wydrukowanych zostało w sumie prawie 23 tys. kartek.

- W tym roku naszą bożonarodzeniową kartkę zaprezentujemy wcześniej, już podczas tego specjalnego kiermaszu i barbórkowego spotkania. Święta Barbara jest nie tylko opiekunką górników, ale i patronką trudnej pracy, a dla tych dzieci przygotowanie świątecz-



nych ozdób także było pracą nad sobą i pokonywaniem własnych ograniczeń – mówi Agnieszka Kubica-Radek, Dyrektor ds. Zarządzania Organizacją i Spraw Pracowniczych oraz członek kapituły konkursowej.

Cały dochód zebrany podczas kiermaszu zostanie przekazany na cele statutowe szkoły, w tym m.in. na doposażenie placówki

w sprzęt dydaktyczny, zwiększający szanse uczniów na wymagającym rynku pracy.

Trwająca już siódmy rok akcja „Kartki życzliwości” to nie tylko same kartki – to o wiele więcej. Chętnie włączają się do niej inne firmy z regionu. W tym czasie PeBeKa zorganizowała m.in. imprezę dla mieszkańców w lubińskim centrum handlowym połączoną z pokazami artystycznymi i aukcją kartek czy wystawę zdjęć prezentującą dzieci zdrowe i niepełnosprawne intelektualnie. Brała też udział w organizacji

wiosennych wyjazdów dla prawie 200 dzieci i młodzieży, zapewniając transport. Tegoroczny kiermasz ozdób świątecznych jest kolejnym pomysłem, mającym na celu wsparcie placówki oraz aktywizację pracowników i mieszkańców. PeBeKa serdecznie zaprasza społeczność Lubina do włączenia się w tę charytatywną ideę.

Wybudowany przed wojną - przechodzi gruntowną modernizację

Remontują stadion w Ścinawie

Prace postępują w iście ekspresowym tempie. Są możliwe dzięki dotacjom pozyskanym przez burmistrza i jego urzędników. Prawie w połowie pokryją koszt wszystkich prac.

W ramach prac stadion zyska więcej funkcjonalności. Boisko zostanie przesunięte o kilka metrów w stronę cmentarza. Tam również teren został już zniwelowany, aby to przesunięcie było możliwe. Trzeba było wywieźć sporo ziemi. Zmiana lokalizacji boiska pozwoli na wykonanie porządnej bieżni, która będzie zataczała półkola za bramkami. Nie będzie to jedyne z urządzeń lekkoatletycznych, które pojawią się na stadionie. W dalszym etapie modernizacji zaplanowana jest również siłownia plenerowa i boisko treningowe, a także boisko wielofunkcyjne, gdzie będzie można np. pograć w tenisa. Modernizacja stadionu będzie kosztowała niemal 4 mln zł.

Ważne jednak jest, że gmina Ścinawa pozyskała na inwestycję sporą kwotę pieniędzy. - Warto szukać zewnętrznych dotacji, bo dzięki nim można zrobić więcej - mówi Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy. - Na modernizację stadionu pozyskaliśmy prawie 1,7 mln zł.

W tych pieniądzach są w sumie trzy dotacje które otrzymała Ścinawa. 300 tys. zł pochodzi z Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, które przyznano w ramach ramach programu „Dolny Śląsk dla Królowej Sportu”, natomiast 500 tys. zł pochodzi programu „Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Dolnośląskiego na lata 2015-2017”. Trzecie wsparcie na modernizację stadionu uzyskano z Ministerstwa Sportu i Turystyki ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w kwocie 882 tys. zł.

Zakończenie modernizacji stadionu zaplanowane jest na czerwiec przyszłego roku.

■ (inf)



Kamieniarstwo Musiewicz

KAMIENIARSTWO LUBIĄŻ

RJB

ROK ZAŁOŻENIA 1978

605 252 249
691 036 373

LUBIN - OBORA

Lubiąż, ul. Wojska Polskiego 1

Wołów, ul. Kościuszki 17

Środa Śląska, ul. Cmentarna

schody blaty łominki nagrobki

www.kamieniarstwo_lubiaz.republika.pl

NAPRAWA OKIEN I DRZWI

PCV, DREWNO, ALUMINIUM

TEL. 784-124-863

Regulacja, konserwacja, przeróbki

Wymiana części, szyb i uszczelek

Zwiększanie szczelności

twoja wizytówka

kalendarzyk 2016

tel. 603 914 338

Weź pożyczkę teraz, spłać po Nowym Roku!

Już teraz zrób sobie wyjątkowy prezent. Spłać pożyczkę po 60 dniach!

• Decyzja w 15 minut • Do 3000 złotych • Bez zbędnych formalności

Spokój przez 60 dni

Promocja ograniczona czasowo.

601 500 500 Lubin • ul. Jana Pawła II 82d/II

www.kredytok.pl **Kredyt OK**
Na nas możesz liczyć!

Wezwani do pożaru lasu pod Jurczem Ćwiczyli w lesie



W sobotę, 24 października zastępy strażaków ochotników z terenu gminy Ścinawa zostały zadysponowane do pożaru lasu pomiędzy Zaborowem, a Jurczem.

Szybko okazało się, że to ćwiczenia, ale dzięki nim dokonano oceny sprawności działania strażaków,

jak i czasu dotarcia na miejsce od momentu wezwania. Ćwiczenia zarządził Marek Barylak, komendant gminny OSP. - Celem było zgranie wszystkich jednostek OSP z terenu miasta i gminy Ścinawa, sprawdzenie ich możliwości organizacji akcji na terenach leśnych przy współpracy ze służbami leśnymi. Strażacy ćwiczą regularnie Dzięki temu dobrze znają drogi dojazdowe,

czy nawet plany poszczególnych budynków zwłaszcza sakralnych, czy użyteczności publicznej. Całe ćwiczenia obserwował zastępce komendanta powiatowego PSP w Lubinie Marek Marka Kamiński oraz strażak pionu operacyjno-szkoleniowego Michał Cemke. W ćwiczeniach brały udział zastępy z Zaborowa, Parszowic, Ścinawy i Tymowej.

■ (inf)

Nowy chodnik w Osieku

W drugiej połowie października br. oddano do użytku kolejny, nowy chodnik znajdujący się przy drodze powiatowej.

Tym razem nowego ciągu pieszego, o długości około 350 m, doczekali się mieszkańcy miejscowości Osiek. Zakres

prac obejmował wykonanie nowej nawierzchni z kostki betonowej, odwodnienia jezdni, zarurowanie rowów przydrożnych oraz budowę indywidualnych zjazdów. W ramach wykonanych prac usunięto ceglaną wiatę przystankową na skrzyżowaniu dróg powiatowych. Nowa wiatła przystankowa zostanie zloka-

lizowana na przyległym do skrzyżowania placu. Polepszy to komfort korzystania z komunikacji zbiorowej poprawi widoczność na skrzyżowaniu oraz wpłynie na bezpieczeństwo i płynność ruchu. Wartość zdania zamknęła się w kwocie prawie 210 tys. zł. Prace trwały ponad miesiąc i kosztowały 100 tys. zł.

Zderzenie na skrzyżowaniu

Dwie osoby trafiły do szpitala, ale na szczęście nic się im nie stało. Taki był skutek najechania fordą na tył skody.

Zaraz po zderzeniu do szpitala trafiła kierująca fordem fiesta. Kobieta uskarżała się na ból szyi. Po półtorej godzinie do szpitala zabrano jeszcze 90-letnią pasażerkę skody,

która źle się poczuła. Policjanci przybyli na miejsce zdarzenia musieli wyjaśnić jego przebieg. Wątpliwości pojawiły się z uwagi na uszkodzenia samochodów. To natomiast mogło rzutować na to kto jest faktycznym sprawcą tej samochodowej kolizji. W całym zdarzeniu nie pokrywały się relacje kierowców. Kierujący skodą przekonywał, że zatrzymał się przed pasami, aby przepuścić pieszego i wtedy na

tył jego pojazdy najechał ford. Inna była relacja kierującej fordem. Na miejscu pojawił się również świadek zdarzenia, który miał ostatecznie rozwiązać wątpliwości policjantów. Najprawdopodobniej starszy pan kierujący skodą przed przejściem dla pieszych zmienił pas ruchu i zjechał drogę kobiecie jadącej fordem. Przyczyny wypadku wyjaśni policyjne postępowanie.

Gimnazjaliści na tropie cennych surowców mineralnych w Zatoce Puckiej

Młodzi odkrywcy

Co kryje się pod ziemią? Uczniowie pięciu gimnazjów w okolicach Zatoki Puckiej mogli poczuć się jak prawdziwi naukowcy przeprowadzając badania geofizyczne złóż surowców mineralnych. KGHM organizuje dla klas pierwszych specjalne lekcje pokazowe.

Ważnym założeniem zajęć jest połączenie wiedzy z doświadczeniem. Uczniowie gimnazjów w Pucku, Mrzeżynie i Starzynie, Wierchucinie, Krokowej i Władysławowie mają okazję nie tylko poznać tajniki praw fizyki czy geologii, ale także zapoznać się ze specjalistyczną aparaturą służącą do przeprowadzania analiz geofizycznych i sprawdzić, jak działa ona w praktyce. Zajęcia z uczniami prowadzą naukowcy i inżynierowie z Centrum Badawczo-Rozwojowego KGHM Cuprum oraz firmy badawczej Geopartner. Opowiadają, jak zbudowane są złoża soli potasowo-magnezowych i soli kamiennej oraz jak pozyskiwane są z nich cenne surowce. Gimnazjaliści mają także okazję dowiedzieć się w jaki sposób są one wykorzystywane w codziennym życiu. - KGHM stawia na dzielenie się wiedzą i doświadczeniem

z młodymi ludźmi. Rozpoczęte przez nas prace badawcze na terenie Zatoki Puckiej są do tego świetną okazją. Cieszymy się, że dyrektorzy gimnazjów pozytywnie odpowiedzieli na naszą propozycję organizacji takich specjalnych lekcji. Jestem przekonany, że poprzez doświadczenie najlepiej można pobudzić ciekawość i zapal młodych ludzi do nauki - powiedział Mariusz Dąbrowski, Kierownik Projektu Zatoka Pucka w KGHM Polska Miedź S.A. Według danych pochodzących z badań przeprowadzonych w latach 60 i 70-tych XX wieku, na terenie Zatoki Puckiej występują bogate złoża soli potasowo-magnezowych i soli kamiennej. Położone są na głębokości 740-900 metrów, co potencjalnie umożliwia pozyskiwanie z nich cennych surowców, które mogą być wykorzystywane później między innymi w rolnic-

twie. Aby określić możliwości pozyskiwania surowców z tych złóż niezbędne są pogłębione badania, które na terenie Zatoki Puckiej rozpoczął właśnie KGHM Polska Miedź S.A. Projekt badawczy obejmował będzie badania grawimetryczne i magnetotelluryczne, w których do rozpoznania struktury złoża wykorzystywane są naturalne pola grawitacyjne i magnetotelluryczne ziemi. Jest to sprawdzona i bezpieczna metoda, która nie wiąże się z koniecznością ingerencji w powierzchnię gruntu, nie emituje hałasów, wstrząsów, ani jakichkolwiek oddziaływań na środowisko naturalne. To właśnie specyfika tej metody badawczej stała się inspiracją do organizacji specjalnych zajęć z gimnazjalistami, podczas których będą oni mogli poczuć się jak prawdziwi naukowcy.

■ (KGHM)



Bijemy europejskie rekordy w spożywaniu leków. Można nad tym zapanować. MCZ wdraża specjalny program zdrowotny.



NIL – Najlepsza Informacja o lekach

MCZ wdraża pilotażowy program Najlepszej Informacji o Lekach - inaczej NIL. Projekt koncyliacji lekowej zapobiegający zażywaniu zbyt dużej ilości leków funkcjonuje już na oddziale internistycznym MCZ oraz wśród pacjentów w wieku 65+. Ma pomóc spotęgować bezpieczeństwo pacjentów i oduczyć chorych zażywania nadmiernej ilości medykamentów.

Założenie jest proste - ułatwić komunikację i przepływ informacji na temat wszystkich lekarstw zażywanych przez pacjentów. Często

cyliacja ma pomóc przeciwdziałać niepożądanym działaniom leków czy interakcjom lekowym. Pacjent idąc do kilku lekarzy otrzymuje od nich kilka recept, wykupuje

**chcemy uleczyć ludzi
z nawyku łykania
nadmiernej ilości lekarstw**

Marzena Łokietko,
Naczelna Pielęgniarka MCZ



Łokietko, Naczelna Pielęgniarka i Pełnomocnik ds. Zintegrowanego Systemu Zarządzania.

Udział w programie pilotażowym wymaga od MCZ dużego nakładu pracy i nie jest finansowany przez zewnętrzne jednostki. Miedziowe Centrum Zdrowia realizując projekt samodzielnie ponosi koszty. – W styczniu razem z zastępcą ordynatora oddziału internistycznego Ewą Ceglarek wzięliśmy udział w szkoleniu

zbierzemy wszystko lekarz zapozna się z wszystkimi lekami i robi zlecenia lekarskie, czyli koryguje tę listę. W trakcie pobytu w szpitalu lista jest zmieniana w zależności od stanu klinicznego chorego. Pacjent wychodząc do domu, przy wypisie dostaje kartę NIL, czyli Najlepszą Informację o Lekach. Na razie robimy to w formie kartki, na której jest informacja z jakimi lekarstwami pacjent wyszedł ze szpitala.

łykania nadmiernej ilości lekarstw, które częściej szkodzą niż pomagają – wyjaśnia Marzena Łokietko. W MCZ rozpocznie się kampania informacyjna polegająca na rozwieszaniu plakatów promujących prowadzenie kart NIL. – Planujemy, by później każdy nasz pacjent miał specjalny zeszyt, jak książeczka zdrowia w której wpisywane będą wszystkie informacje o zażywanych lekach. Myślimy też o systemie

zdarza się, że pacjent chodząc do różnych specjalistów nie informuje poszczególnych lekarzy jakie medykamenty zażywa. W ten sposób chory nadużywa leków. Program pilotażowy dotyczący koncyliacji lekowej wprowadza nieliczna grupa szpitali na terenie Polski. Miedziowe Centrum Zdrowia znalazło się wśród tych placówek, które chcą działać na rzecz bezpieczeństwa pacjenta i pomóc swoim chorym ograniczyć ilość zażywanych leków. – Program koncyliacji lekowej opracowały wspólnie Światowa Organizacja Zdrowia, prężnie działając na rzecz zdrowia pacjentów europejskie organizacje oraz Ministerstwo Zdrowia. Kon-

je i zjada przepisane lekarstwa. Często jest tak, że chory idąc na przykład do ortopedy nie mówi, że był wcześniej u diabetologa, który również przepisał mu lekarstwa. Idąc do kardiologa także nie mówi, że był u ortopedy, a ten dał mu jakieś leki. Często zdarza się, że dodatkowo pacjent kupuje lekarstwa sam w aptece, bo na przykład widział jakąś reklamę w telewizji, polecił mu sąsiad czy żona. W efekcie chory je mnóstwo tabletek, które bardzo często wchodzi w interakcje, działają antagonistycznie, często też potęgują swoje działania, bo można dostać leki o jednym działaniu pod innymi nazwami – tłumaczy Marzena



w Krakowie. Dowiedziałyśmy się tam na czym ten program polega i jak go wdrażać. Po powrocie, po decyzjach zarządu, szkoleniach naszego personelu zaczęliśmy wdrażać ten projekt w naszym szpitalu. Wygląda to w ten sposób, że gdy pacjent trafia do szpitala w ciągu 24 godzin robimy wywiad dotyczący zażywanych leków. Źródłem tych informacji jest sam pacjent, wszystkie dokumenty medyczne oraz najbliższa rodzina. Kiedy

Wszystko jest podpisane przez lekarza. Z tą kartką chory powinien iść do każdego specjalisty czy lekarza opieki podstawowej. Jeśli jakkolwiek lekarz zmieni cokolwiek w terapii pacjenta powinien robić korekty na tej właśnie kartce. W ten sposób farmakoterapia jest prowadzona przemyślanie. Jeśli pacjent sam kupi sobie nawet jakieś ziółka, musi wpisać co i jak długo zażywał. Dzięki temu programowi chcemy uleczyć ludzi z nawyku

komputerowym, ale taki mógłby teraz funkcjonować tylko u nas. Wszystko straciłoby sens, gdyby pacjent poszedł do innej placówki np. do innego szpitala czy ośrodka zdrowia w naszym czy innym mieście. Na razie, dopóki nie ma powszechnego systemu komputerowego wszędzie będziemy dawać takie właśnie zeszytiki. Myślę, że to początek szeroko zakrojonej kampanii w przyszłości – zapowiada Naczelna Pielęgniarka MCZ.

Halloween w galerii Cuprum

Ozdabiali dynie, malowali twarze i czarowali – z okazji Halloween Galeria Cuprum Arena przygotowała dla najmłodszych sporo atrakcji. Były pokazy magii i warsztaty plastyczne.

W sobotę od godziny 11 w lubińskiej galerii Cuprum Arena sporo się działo. Wszystkie atrakcje przy-

gotowano z myślą o najmłodszych. Na stoiskach można było wspólnie z zawodowym czarodziejem przygotować magiczne rożki, w których znikają chusteczki. Michał Sośniak z Dzierżoniowa zajmuje się magią od kilku lat a do Lubina przyjeżdża przy różnych okazjach. Tym razem pokazy magicznej sztuki

prezentował na scenie z okazji Halloween. Oprócz czarodzieja i jego występów odbyły się również warsztaty podczas których najmłodszy uczyli się jak ozdabiać dynie. Dobrą radą służył im rolnik, Bogdan Mosiądz, który na co dzień uprawia dynie.

■ (ab)



Opanowali wszystko nie mają kogo krytykować

Cisza w gminie Lubin

Rozmawiamy z radnymi, teraz już opozycji: Barbarą Skórzewską i Pawłem Łukasiewiczem.

Nie odnosi Pani wrażenia, że nudno się zrobiło?

- Barbara Skórzewska: Można powiedzieć, że jest cisza, że się nic nie dzieje. Ale to pokłosie zmian w radzie gminy. Przypominam, że jak w radzie gminy większość mieli radni, którzy czasem mieli inne zdanie niż wójt T.Kielan to byli przez niego cały czas atakowani, radni byli oczerniani istawiano przeciwko nam mieszkańców gminy. Każdy powód był dobry, aby im dolożyć. Nie było wydania „Wiadomości Gminnych” bez jakiegoś ataku, a i media zależne od prezydenta też do tego dokładały swoją cegiełkę. Cel był jeden zniszczyć niepokornych radnych, którzy mają chęć mieć inne zdanie niż wójt.

Ale teraz zapanował spokój zgoda, wszystko jest piękne niemal idealne, a rada gminy opanowana przez zwolenników wójta jest najwspanialsza ze wszystkich...

- Paweł Łukasiewicz: No tak, te-

raz gdy dwóch radnych zostało przeciągniętych na stronę wójta i Tadeusz Kielan ma większość, już nie można pisać niczego negatywnego w gazecie, bo przecież teraz to wójt rządzi samodzielnie, więc jak może się coś złego dziać w gminie?

Może więc czas, zacząć mówić głośniej o problemach, bo przecież one zniknęły tylko z gminnej prasy, a faktycznie nadal są.

- Paweł Łukasiewicz: - Po pałacowej rewolucji i zmianach w składzie rady, nowy przewodniczący Pan Grabowski, mówił głośno o potrzebie współpracy i porozumieniu ze wszystkimi radnymi. Szybko okazało się, że to tylko piękne słowa i nic nie znaczą. Naszą koleżankę, wieloletnią nauczycielkę, pracownika szkolnictwa, dyrektora szkoły, Barbarę Skórzewską, radni od wójta T.Kielana przegłosowali i nauczyciel, menadżer oświaty zamiast pracować w komisji oświaty służy swoim oświatowym doświadczeniem

w sprawach rolnych. To kpina z demokracji i wyborców! Po to są komisje, aby radni, którzy mają określoną wiedzę i wykształcenie działali na rzecz pomocy mieszkańcom. To tak jak by ordynator szpitala kazał leczyć ludzi mechanikowi, a pacjent pytając go czy jest dobry, otrzymał odpowiedź znaną na budowie „będzie Pan zadowolony” To nie jest współpraca! To jest zemsta i złośliwość.

Za to w gminnych mediach ucichła krytyka radnych...

- Barbara Skórzewska: Mają swoich krytyków? Niewygodne fakty są naginane i owijane w ładne opakowanie, tak aby wszystko było w porządku. Na ostatniej sesji Rady Gminy, radni pana wójta zabrali 285 tys. zł z rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnych, a przeznaczili je na np. budowę stacji uzdatniania wody czy remont przepompowni. Wszystko niby jest w porządku...

Więc w czym problem?

- Paweł Łukasiewicz: A no w tym, że część mieszkańców naszej gminy nie będzie miała wykonanej kanalizacji, bo nie będzie na to pieniędzy. Za to zostaną zakupione np. pompy. Więc jest to tzw. przesunięcie środków na inne cele. Ale na ostatniej sesji dowiedzieliśmy się, od Skarbnika gminy, że kanalizacji nie będzie a te pieniądze nie zostały zabrane tylko one zostały zaoszczędzone i można za nie zrobić coś innego. Nawet dzieci w szkole rozróżniają, co to jest oszczędność a co to jest przesunięcie środków.

Czyli, że wójt zaoszczędził na niektórych mieszkańcach i nie wykona im kanalizacji?

- Paweł Łukasiewicz - Jeśli urzędnicy dalej będą twierdzić, że to jest oszczędność, to tak to wygląda. Przypominam sobie sytuację sprzed paru miesięcy, kiedy to radni przesunęli kwotę 100 tys zł. z dróg na modernizację boiska w Raszkówce oraz na budowę świetlicy w Krzeczynie

Wielkim, zostaliśmy oskarżeni przez wójta, że nie dbamy o nasze drogi i przez Nas nie będzie dróg. Gdy przesunęliśmy 100 tys. zł z GZUKiM-u na drogi, zostaliśmy oskarżeni, że nie dbamy o kanalizację i mieszkańcy naszej gminy przez Nas nie będą mieli kanalizacji, a wójt chciał im ją zrobić. Teraz, gdy to samo robią już radni od wójta Kielana to nikt o nich nie pisze, że działają na szkodę mieszkańców i nie będzie kanalizacji tylko mówią, że to „oszczędność”. **Kiedyś już użył Pan takiego sformułowania, „że radni nie związani z wójtem cokolwiek by nie zrobili, to i tak zawsze im się obrywało od niego i jego dziennikarzy.**

- Paweł Łukasiewicz: Siła mediów jest ogromna, jeśli ktoś ma do nich dostęp, wtedy można sterować ludźmi jak się chce i wmawiać im przeróżne rzeczy.

- Barbara Skórzewska: Mieszkańcom o tym, co się dzieje w gminie

należy się prawda, a nie ładnie opakowane i robienie z porażki sukcesu. Niedługo zajmiemy się budżetem na przyszły rok. Wtedy dopiero przekonamy się jak naprawdę wygląda współpraca deklarowana przez ekipę wójta Kielana. Zobaczymy, czy mamy mieszkańców drugiej kategorii bo wybrali radnych, którzy patrzą wójtowi Kielanowi na ręce.

- Paweł Łukasiewicz: Budżet na ten rok, ustalany przez radnych opozycyjnych jak nas nazywano, był uczciwy dla wszystkich. Inwestycje były dzielone po równo. Mając większość w radzie, mogliśmy inwestycje wykonywać tylko tam gdzie chcieliśmy. Ale dla nas nie miało to znaczenia czy się danego radnego lubi czy nie. My nie byliśmy złośliwi. Mieszkańców nie można dzielić. Wszyscy mają takie same potrzeby. Zapraszam na naszą stronę radnych www.lubingmina.pl tam można się wszystkiego dowiedzieć.

Dziękuję za rozmowę

reklama

HELIOS

Praca w kinie Helios

Nowe stawki, nowe warunki!

Tryskasz energią? Lubisz kino?

Mamy dla Ciebie wymarzoną pracę!

Dołącz do nas!

Wszystkich zainteresowanych pracą prosimy o przesyłanie aplikacji na adres: lubin@helios.pl

Kino Helios Lubin
ul. Generata Władysława Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Biegacze dla autyzmu

Wesprzeć dzieci z autyzmem i ich rodziny - taki był główny cel 20 edycji sobotniego biegu Parkrun. Padł rekord uczestników - na starcie stanęło ponad 70 osób!

- Bardzo dziękuję panu Andrzejowi Sowie, który jest koordynatorem Parkrun w Lubinie. To on wystąpił z pomysłem, by tę edycję poświęcić naszym podopiecznym. Wszystko było świetnie zorganizowane. Na biegaczy czekał poczęstunek. Upieczono ciasta. Były też upominki od firmy Ziaja, która wspiera Parkrun w Lubinie. Udało nam się zebrać 435 złotych. Może nie jest to jakaś imponująca kwota, ale

w sobotę chodziło przede wszystkim o informacje o autyzmie. Pieniądze przydadzą się dzieciom z naszego Stowarzyszenia Dar Losu. Dziękujemy, że tylu ludzi przyszło na ten bieg. Ogromne podziękowania dla Biegającej Kasty Miedziowego Miasta - mówiła Sylwia Majewska, której 8-letni syn cierpi na autyzm.

- Byłem tam w sobotę i mnóstwo ludzi biegło. Była Ania, Ewelina i Marcin. Przybijałem piątki i kibirowałem - mówił Alan, syn Sylwii. Biegi Parkrun odbywają się co sobotę o 9.00 w parku w lubińskiej strzelnicy.

■ (ab)

Medal przywieziony z Konina

160 zawodników wystartowało w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, które pod koniec października odbyły się w Koninie. Wśród nich była dwójka lubinian. W środowisku bokserskim, mistrzostwa w Koninie są jednymi najważniejszych imprez w rocznym kalendarzu bokserskich zmagania na terenie Polski.

Ze względu na szeroką kadrę fighterów, walki odbywały się jednocześnie na dwóch ringach. W narożniku można było zobaczyć dwóch, znanych zawodników z Lubina. Paweł Czyżyk oraz Piotr Miakienko, to zawodnicy trenowani od wielu lat przez Borysa Oleszko w MKB "ENERGETYKA" Lubin. Dzięki dobremu startowi jeden

z nich Paweł Czyżyk zdobył brązowy medal.

- Jestem zadowolony z mojego osiągnięcia ponieważ długo na to czekałem, walki przebiegły po mojej myśli. Apetyt był większy, ale w walce półfinałowej musiałem uznać wyższość mojego rywala ze Szczecina, etatowego kadrowicza. Wracam z brązowym medalem i to się liczy!

Boks w Lubinie traktowany jest jako sport niszowy. Rzadko piszą o nim media, a jeszcze rzadziej starty swoich podopiecznych promuje sam klub. Informację o wynikach otrzymaliśmy od jednego z przyjaciół startujących zawodników.

■ (mr)

Wisła do pokonania

To były trudne tygodnie dla piłkarzy KGHM Zagłębie Lubin.

Odnotali porażkę z Piastem, Gliwice, problemy stworzył im Chorwat, Josip Barišić, który ułożył w naszej bramce dwa gole. Miało to też swoje konsekwencje w wynikach osiągniętych przez inne drużyny w rundzie jesiennej. Zagłębie znalazło się na 9 miejscu w tabeli. W najbliższy piątek KGHM Zagłębie Lubin zmierzy się na swoim Stadionie z Wisłą Kraków.

Trenerzy po meczu z Piastem Piotr Stokowiec (KGHM Zagłębie Lubin): - Piast odniósł zasłużone zwycięstwo, gospodarze zagrali dobry mecz. My staraliśmy się im dorównać, również grać wysokim pressingiem. Szybko straciliśmy gola i trochę to podcięło nam

skrzydła. Więcej jakości było po stronie Piasta, my mieliśmy problem z wyprowadzaniem akcji, oni radzili sobie dobrze z naszym pressingiem. Dzisiaj nie wyszło, za kilka dni mamy kolejny ważny mecz i do niego się szykujemy. Będziemy się starali grać swoją piłkę, braki musimy nadrabiać zaciętością i zaangażowaniem.

Radosław Latal (Piast Gliwice): - Dla nas ten mecz był trudny, chcieliśmy się zrewanżować za ostatnie mecze. Przyjechał do nas trudny przeciwnik, co widać było na boisku. Szczególnie zadowolony jestem z naszej gry w obronie, trzymaliśmy Zagłębie na dystans. W ataku było trochę słabiej. Po drugim голу uwierzyłem, że wygramy.

■ (inf), Zagłębie.com



JEDYNY MECZ W LISTOPADZIE




6.11

PIĄTEK

18:00

STADION ZAGŁĘBIA

f /KGHMZaglebieLubin
t /ZaglebieLubin
y /ZaglebieChannel
zaglebie.com